

A gdyby tak nie wymieniać filtrów...

data aktualizacji: 2021.11.25



Wnętrze filtra LPG po przebiegu 20 tys. km

Wydłużanie okresu między wymianami filtrów lub całkowita rezygnacja z tej czynności prowadzą do przykrych konsekwencji. Oto czego mogą się spodziewać osoby, które podchodzą do tego tematu lekceważąco.

Powodów, dla których odkłada się w czasie okresową wymianę filtrów jest wiele. Czasem takiego procederu dopuszcza się sam mechanik. Czasem robi to na polecenie klienta. Oto najpopularniejsze motywy takiego postępowania:

- Oszczędność czasu. Klient i tak nie zorientuje się, że zostały stare filtry, przegląd będzie trwał krócej, zarobek będzie większy, a jeśli podczas jednego przeglądu nie zostaną zamontowane nowe filtry, to przecież nic wielkiego silnikowi się nie stanie.
- Oszczędność pieniędzy. Klient prosi o pozostawienie starych filtrów i np. wymienia tylko olej.
- Uproszczenie pracy. Do filtra jest trudny dostęp, więc mechanik rezygnuje z wymiany (może tym razem zostanie tak jak jest, a męczyć się z jego wymianą będziemy za pół roku).
- Problem z odnalezieniem lokalizacji filtra lub brak świadomości o jego istnieniu (dotyczy zwłaszcza filtrów paliwa).

Nie wymieniam filtra oleju...

Filtr oleju wraz z upływem kilometrów zaczyna się zatykać. Na warstwie filtracyjnej osiadają drobiny metalu powstałe w wyniku ścierania się współpracujących elementów silnika, zwęglone cząstki oleju, osady wypłukane przez olej i inne zanieczyszczenia, takie jak np. sadza. W efekcie wzrasta ciśnienie na wejściu do filtra i spada na wyjściu z niego. Pogarsza się jakość smarowania. W zależności od rodzaju filtra można spodziewać się trzech możliwych konsekwencji:

- spadnie ciśnienie smarowania
- dojdzie do rozszczelnienia filtra
- olej zacznie płynąć z pominięciem filtracji przez zawór przeciążeniowy filtra.

W każdym z przypadków przyspiesza się zużycie silnika.

Nie wymieniam filtra paliwa...

Wymiana filtra paliwa bywa wymagająca, a to potrafi zniechęcić zarówno mechanika jak też użytkownika pojazdu. W przypadku silników wysokoprężnych niezbędne może okazać się np. odpowietrzenie układu paliwowego. W przypadku silników benzynowych problematyczny bywa dostęp do filtra (lokalizacja pod samochodem, w zbiorniku paliwa itp.).

Pozostawienie starego filtra kończy się zwykle wyraźnym spadkiem ciśnienia paliwa i objawia nierównomierną pracą silnika na wyższych obrotach.

Eksploatacja samochodu ze starym filtrem paliwa prowadzi także do uszkodzeń układu wtryskowego. Zwiększone opory przepływu skracają żywotność pompy paliwa.

Nie wymieniam filtra powietrza

Niskie ceny filtrów powietrza oraz ich (na ogół) bezproblemowa lokalizacja sprawiają, że mało kto lekceważy tę wymianę. Zdarza się jednak, że zamiast wymiany filtr jest wytrzepywany lub przedmuchiwany sprężonym powietrzem. Oczywiście trafiają się przypadki całkowitej ignorancji wymogu okresowej wymiany filtra – nikt nawet nie zagląda do kasety, w której się on znajduje. Zdarza się, że latami niewymieniany filtr zostaje w końcu... wciągnięty do silnika, powodując jego dewastację. Takie przypadki najczęściej odnotowuje się w modelach dostawczych z dużymi, doładowanymi silnikami wysokoprężnymi, które mają siłę do tego, aby „wciągnąć” niedrożny filtr.

Niedrożność filtra może spowodować anomalie w pracy silnika.

Warto w tym miejscu odnieść się do samodzielnego czyszczenia filtra. Jeżeli już ktoś się decyduje na taki krok, powinien jedynie wytrzepać filtr. Podanie sprężonego powietrza (zwłaszcza w kierunku odwrotnym niż konstrukcyjny) zatyka pory w włókninie filtrującej. Wówczas, choć wygląda na czystą i tak stawia zbyt duże opory przepływu powietrza.

Nie wymieniam filtra kabinowego

Teoretycznie, pozostawienie starego filtra kabinowego jest najmniej szkodliwe dla samochodu. Jednak nie oznacza to, że w niczym nie przeszkadza. Stary, niedrożny filtr zwiększa obciążenie dmuchawy nawiewu powietrza do kabiny i tym samym przyspiesza jej zużycie. Wyjęcie zatkanego filtra (co też jest praktykowane) powoduje bardzo szybkie zanieczyszczenie instalacji wentylacyjnej wnętrza. Postępując w taki sposób można np. doprowadzić do tego, że do dmuchawy dostaną się liście i podczas użycia będzie pracować bez porównania głośniejsze. Naprawa może wymagać rozebrania deski rozdzielczej.

Nie można oczywiście zapominać, że stary filtr kabinowy jest siedliskiem bakterii i grzybów, które wydzielają przykre zapachy i mogą być przyczyną reakcji alergicznych.

Wymiana realnie się opłaca

PZL Sędziszów przypomina: w każdym z wymienionych przypadków lekceważenie okresowej wymiany filtrów może generować kosztowne usterki techniczne. Ich usunięcie zazwyczaj jest

nieporównywalnie droższe niż wymiana filtrów.

Źródło: